



# KURIER Wileński

ŚRODA, 27 PAŹDZIERNIKA 1993 R.  
Nr 209 (12233)

## Konstytucja zobowiązuje, posłowie wątpią...

Konstytucja RL przewiduje wprowadzenie instytucji kontrolera Sejmu. Nieprzekładkowo zarządnym w porządku dziennym wtorekowego posiedzenia plenarnego miał być projekt ustawy o kontrolerach Sejmu. Jest to już piąty wariant projektu tego dokumentu.

Według projektu kontrolerzy Sejmu będą rozstrzygali skargi obywateli, dotyczące nadużywania stanowiska służbowego, biurokracji urzędników państwowych władz samorządowych. Do ich kompetencji nie będzie należało badanie działalności prezydenta, postów Sejmu, członków Sejmu Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, prokuratorów, premiera, państwowego kontrolera oraz prezydenta i samorządów jako instytucji kolegialnych. Kontrolerem Sejmu może zostać obywatel Republiki Litewskiej o niezachwianej reputacji, mający wyższe wykształcenie oraz nie mniejsze niż trzyletnie doświadczenie pracy w strukturach praworządności lub na służbie państwowej.

Zgłaszać kandydatów na to stanowisko ma premier rządu. Dodam iż proponuje się wyznaczyć 5 kontrolerów: 2 — do spraw instytucji państwowych, 1 — do badania działalności urzędników wojskowych, 2 — do samorządów. Zgłosić skargę kontrolerowi Sejmu, dotyczącą nadużyć osób na stanowiskach, mógłby każdy obywatel. Co prawda, nie będzie on rozpatrywać skarg, wynikających ze stosunków pracy i in., które ma rozstrzygać sąd. Anonimów muszę rozczarować: ich donosy nie będą brane pod uwagę.

W jaki sposób kontrolerzy Sejmu zająłaby obywateli? Mogą oni przekazać sprawę rządowi, jeśli ustalą zmanipulowaną przestępstwa, zaproponować zwolnić ze stanowiska winne osoby urzędowe, oprócz tych, wyznaczonych przez prezydenta i Sejm, zaproponować dyscyplinujące kary, również odrzuć nieuzasadnione pretensje. Odpowiedź obywateli



W SEJMIE

REPUBLIKI

ma otrzymać nie później niż w ciągu miesiąca. Projekt ustawy określa również to, co jest nadużyciem służbowego stanowiska oraz biurokracją...

Posłowie po dyskusji zaaprobowali projekt ustawy po drugim czytaniu, chociaż mieli spóto zastrzeżeń. Większość ustaw konstytucyjnych, które przewidu-

(Dokończenie na str. 3) -

## PORANNE POSIEDZENIE PLENARNE 26 PAŹDZIERNIKA

WILNO (ELTA). Po drugim czytaniu zaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej „O kontrolerach sejmowych”.

Odbyło się trzecie czytanie i głosowanie nad projektem IX części Statutu Sejmu Republiki Litewskiej. Uchwalono poszczególne artykuły, ogłoszono przerwę w omawianiu.

Kontynuuje się pierwsze i drugie czytanie projektu uchwały Sejmu Republiki Litewskiej „O indeksowaniu minimalnego poziomu utrzymania i plac oraz innych wyplata”. Ogłoszono przerwę w omawianiu.

Dyrektor Służby Bezpieczeństwa Narodowego J. Jurgelis zgłosił do pierwszego czytania projekt ustawy Republiki Litewskiej o służbie bezpieczeństwa. Po

pierwszym czytaniu projekt ustawy zaaprobowano.

Poseł A. Salamakinäs wniósł do pierwszego czytania projekt ustawy Republiki Litewskiej „O zawieszeniu artykułu 51 ustawy Republiki Litewskiej o wyborach deputowanych rad samorządów”. Po pierwszym czytaniu zaakceptowano projekt ustawy.

Uchwalono rezolucję Sejmu Republiki Litewskiej „O uchwaleniu rządu Republiki Litewskiej nr 721 „O cenach w systemie energetyki Litwy”.

Po pierwszym czytaniu zaakceptowano projekt ustawy Republiki Litewskiej o melioracji.

Poseł A. Kubilius zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej „O komisji do ustalania naruszeń tymczasowego statutu”. Uchwałę przyjęto.

Poseł J. Bernatonis zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej „O komisji do spraw etyki i procedur Sejmu Republiki Litewskiej”. Ogłoszono przerwę w omawianiu.

Posłowie R. Markauskas, V. Landsbergis i V. Petrauskas zgłosili do pierwszego czytania projekty ustawy Republiki Litewskiej „O zmianie i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o obywatelstwie” oraz uchwały Sejmu Republiki Litewskiej „O zmianie i uzupełnieniu uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej „O trybie uprawomocnienia ustawy Republiki Litewskiej o obywatelstwie” oraz „O zawarciu dwustronnych umów między państwowych w celu uniknięcia podwójnego obywatelstwa”. Ogłoszono przerwę w omawianiu.

Wydział informacji i analizy Sejmu RL

## Posiedzenie komitetu rolnego

Jak donosi ELTA, w filii Instytutu Gospodarki Rolnej Litwy w Wace odbyło się wyjazdowe posiedzenie sejmowego komitetu rolnego.

Na wstępie podkreślono, że reformę rolną i prywatyzację mienia rozpoczęto i wykonywano bez należycie przemyślanej koncepcji ekonomicznej, prawnej i politycznej. Obecny stan ekonomiczny wsi jest nadzwyczaj ciężki, samopas puszczono kwestie społeczne i kulturalne chłopów. Za wyhodowaną i dostarczoną przetworcom produkcję rolną chłop od dłuższego czasu nie otrzymują pieniędzy.

Zaznaczono, że należy bronić interesów mieszkańców wsi, ale tylko strajkami, jak mówili uczestnicy dyskusji, nasuwających się problemów nie da się

rozstrzygnąć. Najodpowiedniejszy sposób to aktywniej rozwijać stosunki sektora rolnego i innych gałęzi ekonomiki narodowej. Należy także niezwłocznie ustalić odpowiednie normy odsetków kredytów banków Litwy, które dla wytwórców produkcji rolnej nie przekraczałyby 12-15 proc. Poza tym należy skorygować obecnie stosowany system cel, stworzyć przychylne warunki dla eksportu produkcji rolnej.

Głos zabrał też premier Republiki Litewskiej Adolfas Sieszevičius, przewodniczący Sejmu Česlovas Juršenas, minister rolnictwa Rimantas Karajis, przedstawiciel Związku Rolników, Stowarzyszenia Spółek Rolniczych, Federacji ZZ Pracowników Gospodarki Rolnej oraz innych organizacji.

## A. Brazauskas spotkał się z przedstawicielami grupy DPPL

WILNO (ELTA). We wtorek prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas przyjął przedstawicieli tak zwanej grupy programu DPPL frakcji DPPL.

Posłowie na Sejm Vytautas Petkevičius, Arvydas Ivaskvičius i inni wyjaśnili prezydentowi przyczyny powstania tej grupy. Stwierdzono, że wysiłki członków grupy, zmierzające do konstruktywnej współpracy z innymi członkami frakcji, nie spotkały się z odpowiednią oceną kierownictwa frakcji. Uczestnicy spotkania wywnęśli również

wiele kwestii, które, ich zdaniem, trzeba rozwiązać. M.in. mówiono o zwiększeniu efektywności pracy rządu i Sejmu, o wykorzystaniu przejawów niedobalstwa i biurokracji w różnych strukturach oraz poruszano inne problemy.

A. Brazauskas zgodził się, że problemy poruszone przez przedstawicieli grupy są aktualne i ważne, ale też trzeba zastanowić się nad tym, jak je rozwiązać. Jak twierdzili przedstawiciele grupy, jest ona gotowa przedstawić konkretny program prac.

## „NAFTA” NIE BĘDZIE SPRZEDANA

WILNO (ELTA). Tylko zgodnie z interesami inwestorów zachodnich i koncernom naftowych Rosji możliwa jest realizacja projektów rekonstrukcji zakładów naftowych w Możejkach i budowy terminalu — głosi opu-

blikowane we wtorek oświadczenie, które podpisał dyrektor generalny przedsiębiorstwa państwowego „Nafta” Bronislovas Vainora i jeszcze dziesięciu członków zarządu.

## ZAMKNIĘCIE WYSTAWY SPRZĘTU ROLNICZEGO

## Nagroda — to zachęta do gospodarowania

### TRZECH POLNIKÓW REJONU OTRZYMAŁO NAGRODY

Pierwsza polsko-litewska wystawa sprzętu rolniczego w dziedzinie zorganizowana w inicjatywę kierowniczą z inicjatywy rejonu wileńskiego przedstawiła suwalskiego województwa, która trwał trzy dni, została zamknięta 21 października. Wzięli udział w niej 43 indywidualni gospodarze z rejonu suwalskiego, którzy w ramach konkursu mogli otrzymać nagrodę. Wzięło w niej udział i

reprezentowało swą produkcję 7 firm polskich i 6 firm litewskich. Jedna trzecia eksponatów przedstawionych na wystawie była od ręki sprzedana. Odbyły się też wstępne porozumienia między indywidualnymi gospodarzami a producentami sprzętu rolniczego co do dalszych kontaktów. Szczególnie cieszyły się popytem drobne eksponaty przedsiębiorstwa produkcyjno-usługowego „Magrotex” z Chojnowa. To parniki gospodarcze, suszarki, gniotowniki ziarna, rozdzielacze pasz i ziarna, które chętnie nabyli indywidualni gospodarze z Wileńszczyzny. Cieszyły się powodzeniem również eksponaty firm litewskich. W dniu zamknięcia wystawy był wyraźnie zadowolony indywidualny gospodarz rejonu wileńskiego Marian Mastowski. Udało się mu nabyć konne grabie i rozdrabniacz ziemiopłodów zakładu

maszyn rolniczych w Radwiliżkach.

Były też organizowane prelekcje z zakresu sadownictwa i kwaciarstwa.

W przededniu zamknięcia wystawy specjalna komisja eliminacyjna, w której skład weszli szef biura marketingu handlu i rozwoju Andrzej Radaszkiewicz oraz Leonard Cilek z Suwałk, przewodniczący rejonowego oddziału Związku Gospodarzy Litwy Česlovas Urbanavičius, jak też naczelni specjalisti zarządu rolnego rejonu odwiedzili 43 indywidualnych gospodarzy, którzy zgłosili się uczestniczyć w konkursie o najlepsze gospodarstwo rejonu. Wśród nich wyłonila ona trzech najlepszych. Pierwsze miejsce przyznała indywidualnemu gospodarzowi Eugeniuszowi Balulowi z Korwi (gmina mejszagolska). Drugie miejsce przyznano Teresie Kijewicz z Rukoja,



NA ZDJĘCIU: zwycięzca Eugeniusz Balul z małżonką Stefanią cieszą się nagrodą z Polski.

Fot. Tadeusz Waźniewicz

a trzecie — Józefowi Darasiewiczowi z Suderwy. Na uroczystym zamknięciu wystawy byli obecni wojewoda suwalski Cezary Cieślutowski,

marszałek sejmiku wojewódzkiego Jacek Czarniecki oraz towarzyszące im osoby.

(Dokończenie na str. 3)

Z Polski

Prezydent: Powołam rząd

W poniedziałek wieczorem prezydent Lech Wałęsa postanowił powołać rząd w składzie przedłożonym w południe tego dnia przez Waldemara Pawlaka. Później Pawlak zaproponował zmiany na stanowiskach ministrów finansów i ministra przekształceń własnościowych.

Szefem resortu finansów miałby zostać kandydat na wicepremiera Marek Borowski (SLD) (zamiast Henryka Chmieleka), a szefem resortu przekształceń własnościowych Wiesław Kaczmarek (SLD) (w miejsce Andrzeja Wiczorkiewicza).

O zmianach Pawlak poinformował na wieczornej konferencji prasowej, po zakończeniu kolejnych tury rozmów z liderami SLD.

Pytany, czy prezydent może odmówić akceptacji tych zmian przewodniczący SLD Aleksander Kwaśniewski powiedział: „nie ma konstytucyjnych powodów”.

Kandydatura Borowskiego była trzecią tego dnia propozycją obsadzenia stanowiska ministra finansów. Rano zrezygnował z niego Grzegorz Kołobczak.

Obsada resortu w gospodarstwach wywoływała w ciągu dnia kontrowersje wśród kandydatów. W sejmowych kuluarach mówiło się nawet o możliwości rozpadu koalicji. Podejrzania te częściowo potwierdził Kwaśniewski, który przed ostatnią turą rozmów z Pawlakiem powiedział dziennikarzom, że skład rządu przekazany prezydentowi nie był w pełni ujęty z SLD.

Jeden z polityków Sojuszu przyznał nieoficjalnie, że o decyzji prezydenta w sprawie powołania rządu Waldemar Pawlak dowiedział się od szefów SLD.

Decyzja Lecha Wałęsy została ogłoszona w momencie, gdy w Sejmie rozpoczęły się wieczorne rozmowy Pawlaka z Kwaśniewskim i kandydatami SLD na wicepremierów: Markiem Borowskim i Włodzimierzem Cimoszewiczem.

Na konferencji prasowej Kwaśniewski poinformował, że poniedziałkowe rozmowy zakończyły się przyjęciem zasad działania koalicji oraz zasad podejmowania „strategicznych decyzji politycznych, ekonomicznych i kadrowych”, które ułatwią pracę rządowi. Będą one podejmowane w uzgodnieniu z wicepremierami i przewodniczącymi klubów parlamentarnych ugrupowań koalicyjnych.

We wtorek — jak podało Biuro Prasowe Belwederu — prezydent odbierze od premiera i jego ministrów przysięgę, a następnie wręczy im akty nominacyjne.

Proponowany skład Rady Ministrów RP

Oto proponowany skład Rady Ministrów po poniedziałkowych wieczornych zmianach zgłoszonych przez Waldemara Pawlaka prezydentowi.

Kandydaci na wicepremierów: Marek Borowski (SLD), pełniący jednocześnie funkcje ministra finansów, Włodzimierz Cimoszewicz (SLD), który pełniłby równocześnie funkcje ministra sprawiedliwości oraz Aleksander Luczak (PSL), który ma być także ministrem edukacji narodowej.

Kandydatami na pozostałe stanowiska ministerialne są: współpraca gospodarcza z zagranicą — Lesław Podkański (PSL), przekształcenia własnościowe — Wiesław Kaczmarek (SLD), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — Andrzej Milczanowski, obrony narodowej — Piotr Kołodziejczyk, spraw zagranicznych — Andrzej Olechowski. Kandydatem na szefa URM jest Michał Strak (PSL).

Ministrami mają być: przemysłu i handlu — Marek Pol (UP), transportu i gospodarki morskiej — Bogusław Liberadzki (wiceminister w tym resorcie), łączności — Andrzej Zieliński (dyrektor Instytutu Łączności), ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa — Stanisław Zeliński (PSL), budownictwa — Barbara Blida (SLD), rolnictwa i gospodarki żywnościowej — Andrzej Śmietanka (PSL), pracy i polityki społecznej — Leszek Miller (SLD), zdrowia i opieki społecznej — Ryszard Jacek Zochowski (SLD), kultury i sztuki — Kazimierz Dejmek (kandydat PSL).

Na szefa CUP proponowany jest Mirosław Pietrewicz (kandydat PSL), a na szefa Komitetu Badań Naukowych Witold Karczewski pełniący dotychczas te funkcje.

Umanis: członkostwo w NATO nie jest sprawą priorytetową

Zdaniem prezydenta Łotwy Guntisa Umanisa, kwestia członkostwa Republiki Łotewskiej w NATO jest kontrowersyjna i dlatego nie uważa on jej za priorytetową. W wywiadzie dla estońskiej gazety „Homikuleht” Umanis powiedział, że w sprawie tej przyjęcie Łotwy do Rady Europy i jej współpraca z Wpólnotą Europejską. Za najistotniejsze zadania łotewskiej polityki zagranicznej prezydent uznał stworzenie unii republik nadbałtyckich, rozwój współpracy z innymi krajami regionu Morza Bałtyckiego oraz rozwój normalnej współpracy z Rosją.

Pytany o roznowy łotewsko-rosyjskie powiedział, że od pół roku znajdują się one w ślepych zaułku i że rozwiązanie obecnej sytuacji może nastąpić jedynie w wyniku spotkania na szczycie.

Chciałby on, by do szczytu rosyjsko-łotewskiego doszło jak najszybciej, i ma nadzieję, że Rosja wskaże możliwości rozwiązania istniejących problemów.

Nawiązując do ewentualnej współpracy wojskowej między Łotwą, Litwą i Estonią powiedział, że system bezpieczeństwa zbiorowego w Europie musi odgrywać główną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa trzech republik bałtyckich. Jeżeli państwa nadbałtyckie zostaną członkami Rady Europy, Wspólnoty Europejskiej i KBWE, to sił zbrojnych będą potrzebować z reszka. W związku z tym kraje bałtyckie muszą mieć jedną wizję i system obrony.

Bezrobotni Finowie osiedlają się w Estonii

Coraz bardziej europejskie warunki życia w Estonii przy ciągle jeszcze niższych niż na Zachodzie kosztach utrzymania oraz rosnące bezrobocie w Finlandii i bliskość obu krajów — pod względem geograficznym i językowym — sprawia, że wielu bezrobotnych Finów osiedla się w Estonii. Przedstawiciele ambasady fińskiej w Tallinnie

przyznają, że coraz więcej Finów po 4-godzinnej podróży promem z Helsinko do Tallinna postanawia pozostać w tym mieście na dłużej.

Koszt utrzymania w Estonii są 5-krotnie niższe niż w Finlandii, dlatego też bezrobotni Finowie biorą w wysokości 2 tys. marek fińskich (330 dol.) ma dochoły miesięczne 4-krotnie

Okno na świat

Z DONIESIEN PAP, ELTA

KANADA

Liberalowie wygrali wybory według stacji CBC

Opozycyjna Partia Liberalna Kanady zdecydowanie wygrała wybory parlamentarne — poinformowała w poniedziałek wieczorem stacja telewizyjna CBC, opierając się na wstępnych rezultatach ze wschodnich prowincji Kanady, gdzie w 30 z 32 okręgów pro-

wadzą kandydaci Partii Liberalnej. W 2 okręgach prowadzą kandydaci rządzącej Postępowo-Konserwatywnej Partii Kanady.

NA ZDJĘCIU: gmach parlamentu kanadyjskiego — kopia parlamentu angielskiego.



ONZ

Rada Bezpieczeństwa ONZ grozi Haiti kolejnymi sankcjami...

Rada Bezpieczeństwa ONZ zagroziła w poniedziałek reżimowi wojskowemu na Haiti kolejnymi sankcjami, jeśli do 30 października nie odkaże wina na wyspie.

Rada Bezpieczeństwa potępiła jednocześnie juntę wojskową za „hamowanie procesu demokracji na Haiti” i złamanie porozumienia pokojowego z lipca br. w sprawie przywrócenia demokratycznego porządku na wyspie. Rada ponownie wezwała szefa junty, generała Raoula Cedrasa do natychmiastowego przekazania władzy wybranemu w demokratycznych wyborach prezydentowi Aristide.

...i żąda zakończenia puczu w Burundi

Rada Bezpieczeństwa ONZ zażądała w poniedziałek „natychmiastowego zakończenia puczu w Burundi”. W wydanym oświadczeniu, Rada wezwała przywódców puczu do zaprzestania aktów przemocy, uwolnienia wszystkich więźniów i informacji o losie członków rządu.

Zdaniem Rady Bezpieczeństwa ONZ, w Burundi musi zostać niezwłocznie przywrócona demokracja. W oświadczeniu Rada nie wspomina o ewentualnym wysłaniu do Burundi międzynarodowych sił pokojowych, czego domagała się obalona szefowa rządu tego kraju Sylvie Kinigi.

Z KRAJÓW BAŁTYCKICH

Czy Estonia także pójdzie na lewo?

To pytanie stawia sobie wielu obserwatorów w republikach bałtyckich, szczególnie po niedawnych wyborach samorządowych w Estonii, w których zdecydowaną klęskę poniosła rządząca prawicowa partia Ojczyzna (Ismaa), zaś wygrały ugrupowania centrowe i lewicowe, także prorosyjskie. Przegraną Ojczyzna niepokoi tym bardziej — powiedział dziennikarzowi „The Baltic Independent” pewien anonimowy dyplomata w Tallinnie — że Estonia należy do tych krajów postkomunistycznych, które odniosły największy sukces w przechodzeniu do gospodarki rynkowej.

Mimo, iż Estonia wydaje się być krajem, który najszybciej spośród trzech republik nadbałtyckich zmierza „do Europy” to jednak ciągle boryka się z wieloma poważnymi problemami gospodarczymi. Większość z jej tradycyjnych gałęzi gospodarki nie zdołała się jeszcze podnieść po upadku, jaki nastąpił po zerwaniu więzi z gospodar-

ką b. ZSRR, nowe zaś nie zdołały się jeszcze w pełni wykształcić.

Oszczędności ludzi są ciągle zjadane przez inflację, w związku z czym trudno żyje się nawet tym najbardziej zapobiegliwym. Wielu z trudnym zaspokajają swoje najbardziej elementarne potrzeby. Sklepy w Tallinnie czy Tartu są pełne towarów, na których kupno nie mogą sobie pozwolić nawet ci, których zarobki przekraczają średnią krajową.

Szybko następujące rozwarstwienie społeczeństwa irytuje ludzi tym bardziej, że większość z nich ma świadomość, że pracując uczciwie praktycznie nie można się dorobić. „Estonicy nie boją się pracy” — pisze na łamach gazety „Rahva Haal” Raivo Pata — „są gotowi budować kraj, jednak zaczynać udę, że życie im ucieka”.

Estonicy nie mają wątpliwości, że prywatyzacja jest potrzebna, jednak zgodzą się z tym, że na listach kupujących przedują obcokrajowcy lub mieszkańcy Estonii, którzy majątek zdobyli w sposób budzący wątpliwości.

nie wiedzą, że jestem Finką” — mówi Tarja. „Do Tallinna przyjechałam, żeby studiować, ale postanowiłam zostać, bo przywykłam do tuższego życia, a w Finlandii bezrobocie jest coraz wyższe”. Dla Tarji Estonia jest tanią. Fiński system wypłacania zasiłków dla bezrobotnych sprawia, że za pośrednictwem banku odbiera ona swój zasiłek, bez potrzeby udawania się w tym celu do Helsinek. Naturalnie gdyby się wydało, iż mieszka w Estonii

GRECJA

Wotum zaufania dla Papandreu, który nie obcuje cudów

Nowy grecki socjalistyczny premier Andreas Papandreu wygrał w nocy z poniedziałku na wtorek głosowanie w parlamencie nad wotum zaufania, lecz powiedział, iż Grecy nie spodziewali się cudów podczas jego czteroletniej kadencji.

Wszyscy socjalistyczni deputowani, których jest 170 w 300-miejcowym greckim parlamencie, poparli nowy rząd. Przeciwko głosowało 129 deputowanych.

ROSJA

Wolski wystawia więcej kandydatów niż Gajdar

Wyborczy sojusz Związek Obywatelski w imię Stabiności umieszczył na swej liście ogólnofederacyjnej do Dumy Państwowej więcej kandydatów niż blok „Wybór Rosji” i Rosyjski Związek Ogólnoludowy.

Związek Obywatelski w imię Stabiności, którego liderami są Arkadij Wolski i Aleksander Władystawicz, wysunął 270 kandydatów, podczas gdy „Wybór Rosji” Jegora Gajdara — 234, a Rosyjski Związek Ogólnoludowy — 220. Ugrupowanie Wolskiego i Władystawicza tworzą Rosyjski Związek Przemysłowców i Przedsiębiorców, Ogólnorosyjski Związek Odiowy, Rosyjskie Centrum Socjaldemokratyczne oraz Stowarzyszenie Przemysłowców i Przedsiębiorców Rosji.

Czystka czy odchudzenie sztabu generalnego i MON?

Z powodu palących trudności finansowych ma być zwolnionych ponad 30 proc. oficerów i pracowników cywilnych wszystkich sztabu generalnego i ministerstwa obrony narodowej.

Zwolenienia ma otrzymać na mocy decyzji kolegium MON 1.500 żołnierzy zawodowych i do 500 pracowników cywilnych. Dziennik twierdzi, że zwolnienia obejmą przede wszystkim te osoby, które zawsze miały opinię niewygodnych dla ministra obrony Pawła Gracowa i całego kierownictwa wojskowego.

Cenią sobie, że korona jest stabilna, jednak czy nie osiągnęło tego kosztem podupadającego szkolnictwa i nauki. Coraz częściej obawiają się o własne bezpieczeństwo, bowiem mordertwa, rabunki są zjawiskiem coraz częstszym, ale ich sprawców wykrępa się coraz rzadziej.

Zdaniem obserwatorów, klasa partii rządzącej w wyborach samorządowych może oznaczać nie tylko, że ludzie boleśnie odczuwają zachodzące przemiany społeczne, lecz także, że w większości nie są rozczarowani ideologią polityków, szczególnie tych najbardziej radykalnych. Tym bardziej, że pod rządami obecnie rządzących polityków rcesm obecnie rządzących polityków raz po raz wysuwane są oskarżenia i korupcje. Jednocześnie wyniki wyborów samorządowych pokazują, że wyborców za wyższym zaufaniem oddadzą tybach „postkomunistycznym” przywódców Estonii Arnolda Ruutela i Edgara Savisaara. Tallinn dostał podobny sygnał — napisał litewski „Litauos rytas”. Stojejących w wadby polityków może spojask los najbardziej radykalnych sił Litwy i Polski.

miastby poważne problemy. Ma jednak nadzieję, że tak się nie stanie. Tym pilniejszy jest spraw na miejscu. Tarja należy do tych, którzy w Estonii próbują żyć normalnie, pracując dorabiając sobie हुmanczennami różnych gazet i rozgłośni radiowych. Do Tallinna przybyła jednak sporo bezrobotnych Finów, którzy szukają jedynie taniej wędk i rozrywki w wolnym czasie przystutek.

# KALEJDOSKOP AKTUALNOŚCI

## Większe cło na import ryb

Od 16 listopada w Polsce zwiększa się cło na import ryb. Przykładowo, za kilogram żywego karpia opłata celną wzrośnie od 10 do 40 proc. W ten sposób próbuje się ochronić rynek wewnętrzny. Ostatnio dużo karpia do Polski wwożono z Litwy.

## Ekologiczna kontrola pogranicza i dróg

Na litewsko-polskiej przejściu granicznym w Ogrodnikach i Budzisku po stronie litewskiej zainstalowano urządzenia notujące toksyczność spalin wydychanych do Polski samochodów. Środki transportowe, przekraczające dozwolone w Polsce normy są zawracane.

Na drogach w województwie suwalskim zainstaluje się także specjalne wagę dla ciężarówek, których ogólna waga nie może przekraczać 10 ton. Ciężarówki, mające więcej bagażu, będą musiały część ich rozładować.

## Wystawa z okazji 200-lecia urodzin S. Daukantasa

W Bibliotece Narodowej M. Mażydasa otwarto wystawę, poświęconą 200 rocznicy urodzin Simona Daukantasa (Szymona Dowkonta). Eksponuje się tu książki wydane przez samego Daukantasa, a także nowe wznowione wydania, zbiory, pisma, literaturę o nim — różne edycje, studia naukowe, artykuły itp.

## Żądania urzędu cel Rosji

Departament Cel Litwy informuje, że na poszczególnych przejściach granicznych Litwy wytworzyła się skomplikowana sytuacja, gdyż urzędy celne Federacji Rosyjskiej zawierają wiele samochodów. Chodzi o żądanie określonych rachunków-faktur, na przewożone ładunki listy gwarancyjne odbiorcy ładunku, w którym zobowiązuje się do opłacenia ustalonych cel i innych opłat za towary.

Wolni od tego są posiadacze książeczek carnet tir, a także nie dotyczą towarów, na które nie ustalono cel wwozu do Federacji Rosyjskiej, opłat także wartości dodatkowej. Bardziej szczegółowej informacji w tej kwestii można zasięgnąć w Departamencie Cel, tel. 61-30-27.

## Znów klęska żywiołowa w Jeziorosach

Obfity śnieg niespodzianie wypadł w rejonie jezioroskim w ubiegły piątek wieczorem. Padało przez całą noc i następny dzień do godz. 17. Ludzie już uspokojili się, lecz w niedzielną o świcie znów zaczął padać śnieg. Najbardziej uciążliwy gmiął sołodka, suwieka i turmionka. W samych jeziorosach opady śniegu były nieco mniejsze.

Skutki klęski żywiołowej dla gospodarki rejonu są ciężkie. Uległo awarii sporo podstacji elektrycznych, ponad 2 tysiące abonentów zostało bez łączności telefonicznej. W wielu miejscach uciążliwy lasy. Upadło 127 opór linii łączności. Zarządzający rejonu Algimantas Cibulskis powiedział, że opady właśnie nie śpi, które w roku ubiegłym wymieniono po takiej samej klęsce żywiołowej.

Ciekawie, że w roku ubiegłym i obecnie lawina śnieżna nawiedziła rejon jezioroski w tym samym dniu.

## Zazieleni się Park Im. Jamontta

W Wilnie, w Bołtupiu zaczęto ponownie zakładanie Parku Jomantasa (Jamontta), który zniszczyli szkodniki. W parku tym ogniska szkodników rozwijały się w ostatnich 3-5 latach, a susza 1992 r. sprzyjała temu jeszcze bardziej. Nie dało się tylko usunąć chore drzewa, park wymaga całkowitego odrodzenia. Ostatnio pracownicy agencji ochrony rejonu wileńskiego, działu ochrony środowiska M. Wilna, departamentu gospodarki komunalnej i usług, przedsiębiorstw „Venta” i „Zunda” społecznie zaszadzi 1100 młodych drzewek. Pomagali też uczniowie 12 szkoły średniej. Drzewkami zaszadzone ponad 5 ha wyrąbanego parku, pozostała powierzyć parku planuje się zasadzić w przyszłym roku.

## Naturalna odporność na AIDS

Grupa naukowców wynalazła, ich zdaniem, szczególny gen, dający organizmowi naturalną odporność na wirus HIV. Może to być ważny krok w tworzeniu szczepionki przeciwko AIDS, pisze brytyjska gazeta „Guardian”.

Grupa naukowców z Kanady i Kenii już ponad 8 lat bada 1700 przynależnych do dziedziny słumów kenijskiej stolicy Nairobi. Ponad 85 czy nawet 95 proc. przynależnych jest zakażonych na wirus HIV, jednak 25 kobiet, które, jak się przypuszcza, ma szczególony gen, nie uległo zakażeniu, chociaż przetrwały stosują się częściej niż inne. Istnienie genu ostatecznie nie potwierdzono, ale naukowcy idą w tym kierunku.

## Kto zdobędzie puchar „Tukany”

Na Litwie wybiera się najpopularniejszy samochód. W wyborach uczestniczą przedstawiciele najistotniejszych firm zagranicznych na Litwie — „Wikrida”, „Vyrtas”, „Eva Auto”, „Minolta Trading Baltija”, „Litofin Service” i inni.

Drżymy pracowników tych firm będą rywalizowali także na boisku koszykarskim. Główny sponsor wyborów — „Top Auto-93” — spółka ubezpieczeniowa „Tukana” — ufundowała puchar dla zwycięzcy turnieju koszykarskiego.

W każdy piątek będą rozgrywane mecze, a 18 grudnia zwycięzcy otrzymają puchar „Tukany”.

Ponadto 26 grudnia w Pałacu Sportu w Wilnie odbędzie się wielkie show, podczas którego zostanie wyróżniony nie tylko najpopularniejszy, lecz i najposzczętniejszy, najwygodniejszy itd. samochód. Wystąpią piosenkarze i tancerze. Będą demonstrowane mody, rozegra się loterię samochodów dziecięcych.

W Pałacu Sportu otwarto już wystawę samochodów — pretendentów do tytułu najpopularniejszego na Litwie. Zwiedzający wystawę będą mogli wypełnić ankietę i oddać swój głos na jeden z nich.

## Pierwszy klub bezrobotnych

Przy Kowieńskiej Miejskiej Giełdzie Pracy utworzono pierwszy na Litwie klub bezrobotnych, liczący kilkudziesięciu bezrobotnych. Założenie klubu zapropowowali giełdzący przy kołach z okręgu Wybörg w Danii, z którymi kowieńscy giełdzący współpracują już drugi rok.

Oboby zrzeszone w klubie dzielone są według wieku, zawodu, zainteresowań, z nimi pracują psychologowie. Członkowie klubu uczą się realnej pracy, ich możliwości, planowania dalszej działalności. Wiadomości te przydatne są podczas zdobywania nowych kwalifikacji.

Obecnie w mieście jest mniej bezrobotnych niż spodziewano się, w porównaniu z początkiem roku liczba wolnych miejsc pracy wzrosła trzykrotnie. W ciągu trzeciego kwartału br. zatrudniono 740 osób. Wiele nowych miejsc jest dla budowlanych.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnej, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Łucja BRZAZOWSKA

# Konstytucja zobowiązuje, posłowie wątpią...

(Dokończenie ze str. 1)

Je nasza Ustawa Zasadnicza już została uchwalona. Zasadnicza już została uchwalona. Zasadnicza już została uchwalona. Zasadnicza już została uchwalona.

A. Kubilius, reprezentujący oponentów, powiedział o doświadczeniu krajów skandynawskich w tym zakresie twierdząc, iż zgłoszony projekt należy redagować. Sama idea doskonalenia załatwiania skarg ludności jest niewątpliwie pozytywną, zwłaszcza, iż obywatele mający pretensje do urzędników, muszą, jak wiemy, pokonywać „drogi krzyżowe”. Dlatego G. Jurkumaitis, która pracując w komisji praw obywateli i spraw narodowości, ma do czynienia ze skargami, twierdziła, iż instytucja kontrolera Sejmu byłaby pomocna. Jednak spora część posłów miała wątpliwości, które m.in. sformułował B. Rupeika, Jego zdaniem, to konstytucyjne zobowiązanie nie musi

być świętą sprawą w momencie, kiedy jest o wiele więcej ważniejszych problemów. Ponadto niepokoi go to, iż zostanie powołana jeszcze jedna instytucja z długą listą urzędników, telefonów i innymi tradycyjnymi rekwizytami, których kompetencje są bardzo niki i ograniczone. Gdyby, jego zdaniem, dobrze wywiązywałyby się ze swych obowiązków prokuratura, kontroler państwowy, wówczas nie trzeba by było jeszcze bardziej rozdmuchiwać aparatu kontrolującego. Wyglądało na to, iż posłowie z rezerwą usłuskowali się do urzędu kontrolera Sejmu, jednak starając się wywiązać z założeń Konstytucji. Pochopne powzięcie nowej Ustawy Zasadniczej przed rokiem drogą referendum daje o sobie znać...

Natomiast naruszenia Statutu Sejmu miałyby skład komisja etyki, w której udział zaproponowano A. Kairysa (DPPL), K. Ruzievičiusa, S. Saltenisa z ramienia prawicy, A. Ploksię (frakcja

ZPL), N. Miedvediewa (socjaldemokracji). Na temat składu personalnego tej komisji wynikiem gorąca dyskusja, która na razie zawieszila sprawę. Zresztą nie nastąpiło też rozwiązanie kwestii udzielenia obywatelstwa Litwy dla Litwinów-wychodźców.

V. Landsbergis, który zgłosił taką poprawkę do ustawy o obywatelstwie, mówił o Litwinach w szerokim pojęciu europejskim traktowania sprawy, czyli o Litwinach — obywatelach, przysięgłym, tatarskiego, czy innego pochodzenia. Nawijał on również do wypowiedzi w Wilnie papieża Jana Pawła II o Litwinach polskiego pochodzenia, który zaproponował zrozumieć niektórych, iż są Litwinami, chociaż o polskim pochodzeniu, co jest zgodne z europejskim poglądem. Co prawda, w tej dyskusji uczyniono przerwę. Zapowiada się jednak interesująca debata w przyszłości, w której wyraziło wiały udział sporo posłów.

Jadwiga BIELAWSKA

# Nagroda — to zachęta do gospodarowania

(Dokończenie ze str. 1)

Wzruszające chwile były dla rolników — zwycięzców konkursu o najlepsze gospodarstwo, gdy wojewoda suwalski osobiście im pogratulował i oznajmił, że nagradza sprzętem rolniczym wyprodukowanym przez firmy województwa suwalskiego. Eugeniusz Babul więc jako nagrodę otrzymał cały zestaw sprzętu: sadzarkę i koparkę ziemniaczaną oraz oboryczkę, Teresa Kijewicz — konne grabie do siana, a Józef Darasiewicz — brony. Przewodniczący Rady Samorządu rejonu Andrzej Silko oraz dyrektor wystawy Jerzy Żukowski serdecznie podziękowali wszystkim firmom z Polski i Li-

twy za udział w pierwszej wystawie sprzętu rolniczego. Słowa uznania skierował pod adresem dyrektora fabryki drobru w Rudominie, która udośćpniła wspaniałą bazę na wystawę oraz wszystkim organizatorom, którzy dołożyli wiele starań, by wystawa pomyślnie się odbyła. Podziękowano zespołom amatorskim rejonu „Zgodzie” i „Rudomiance”, zespołowi z Bujwidziszek, kapeli Kazika Wileńskiego z Mickun i Wincukowi radiowemu oraz żeńskiemu zespołowi „Armonika” z Mariampola, które wystąpiły z koncertami.

Ta udana pierwsza polsko-litewska wystawa sprzętu rolniczego stała się przesłanką do tra-

dycyjnych wystaw w rejonie wileńskim. Oczywiście, będzie to zależało, jak usłuskują się do tego uczestnicy wystawy zarówno z Polski, jak też z Litwy.

Na zakończenie pragnę przytoczyć wypowiedź przewodniczącego rejonowego oddziału Związku Gospodarzy Litwy Česlovasa Urbanavičiusa: „Prawdziwymi przyjaciółmi poznajemy w biedzie... Rolnik dziś przecieżył nikt nie szanuje i przez państwo jest zapomniany. W imieniu rolników rejonu wyrażam serdeczne dzięki przyjaciółom z Polski za dary. To swoista zachęta im do pracy i gospodarowania na własnej roli”.

Leokadia DROZD

## DWUGŁOS HISTORYKOW

Na antenie Polskiego Radia w I programie 19 października br. odbyła się konferencja historyków Polski i Litwy na temat „Armia Krajowa na Wileńszczyźnie” (m.in. w tych dniach była ona fragmentami retransmitowana w I programie Radia Litewskiego). Polska dziennikarka Eliza Bojarska zaprosiła historyków Litwy, a byli to: dr. Mindaugas Tamošiusas i Arūnas Bubnys, by zechcieli mówić otwarcie o tym, co stanowi sporną kwestię w działalności Armii Krajowej w Wilnie i jej okolicach. To spotkanie na antenie wywołało też dalszą dyskusję w polskiej prasie. Gazeta „Polska Zbrojna” z dn. 21 października br. pod rubryką „Szołnizim i zakłamanie” m.in. pisała: „Na spotkaniu tym padły nie mające nic wspólnego z naukowym podejściem do historii, zarzuty wobec Armii Krajowej. Wyszuneli je przedstawiciele Instytutu Historii Litewskiej Akademii Nauk dr. Arūnas Bubnys i dr. Mindaugas Tamošiusas.

## Czy jest to „gra”, czy świadome fałszowanie historii?

Według nich, celem politycznym AK było odwołanie państwa polskiego w granicach przedwojennych, co było sprzeczne z dążeniami Litwy. Niektóre oddziały AK — jak powiedzieli — dokonały na Litwie mordów na litewskiej ludności. Z ich rąk zginęło 150 Litwinów (...). Brygady AK w maju 1944 r. rozbiły kilka oddziałów gen. Plechavičiusa, z którymi litewskie podziemie wiązało nadzieję, wzdając w nich załazek przyszłej armii litewskiej”.

Następnie gazeta pisze, że rzetelny obraz działalności AK jak i działań podległych Niemcom oddziałów litewskich przedstawili dr. dr. Andrzej Chmielarz i Henryk Piskunowicz z Wojskowego Instytutu Historycznego, dr. Roman Korab - Zebryk oraz inni naukowcy. Z kolei dziennik „Trybuna” z dn. 20 października br., który w sposób bardziej powściągliwy relacjonuje konferen-

cję na antenie, cytując wypowiedź dr. Henryka Piskunowicza z Wojskowego Instytutu Historycznego zaznacza: „Cała ta sprawa ma wymiar polityczny, nie historyczny. Historycy mogą się porozumieć i wyjaśnić drażliwe kwestie w stosunkach litewsko-polskich, ze strony litewskich polityków jest to tylko gra. Trzeba to rozpatrywać w kontekście problemu generała Żeligowskiego i negocjowanego traktatu polsko-litewskiego. W przypadku dyskusji o AK, najpierw doszli do głosu publicyści, politycy i skrajne kręgi nacjonalistyczne, a dopiero później próbuje się oddać głos historykom. Niewątpliwie potrzebne jest przedyskutowanie stosunków polsko-litewskich w okresie drugiej wojny światowej, jednak wymaga to rozważań o obiektywnym...” O to właśnie chodzi. Szkoda, że nie wyszyscy na Litwie chcą o tym sięczyć.

J. P.

## KURS WALUT



„Litimpex bankas“  
„Vilniaus bankas“  
„Lietuvos akcintas“  
„Inovacinis bankas“  
„Lietuvos verslas“

## Dziś w bankach litewskich

dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
3,90	4,05	2,32	2,45	0,20	0,32
3,85	4,05	2,35	2,48	0,20	0,36
3,85	4,05	2,40	2,47	—	—
3,85	4,05	2,41	2,53	0,20	0,40

## Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

Skup	Sprzedaż	Marka niemiecka	11949	12437
		Dolar amerykański	29006	20822
		Funt brytyjski	29705	30917
Frank francuski	3416	3550	13546	14098

# MOŻE KUPIĆ ZIEMIĘ NA WŁASNOŚĆ...



## PYTANIE — ODPOWIEDŹ

Przypomniały mi się słowa z dziecącego wiersza „jeżeli nie ma miejsca gdzie zasnąć, może by kupić dom tak na własność”...

Parafrazując je sobie i dziś kolejny raz mowa o ziemi w mieście, z której wykupieniem (zresztą jak i z odzyskaniem) mieszkańcy Wilna mają ogromne problemy.

Rozpoczęliśmy od początku. Od tej krzywej drogi, kiedy to wyznaczono śmiesznie krótki okres na przygotowanie dokumentów. W marcu ubiegłego roku starostwa miejskie zaczęły przyjmować podania i miały tę pracę zakończyć z ostatnim dniem kwietnia. Każdy, kto zetknął się z tą procedurą, wie dobrze, co to znaczy przygotować plany inwentaryzacji całej ziemi, uściślić opłatę, zebrać wszystkie dokumenty potwierdzające prawo do ulgowego nabycia ziemi i in. Dołożenie do tego, że do wykupienia ziemi w mieście przynajmniej 10 tys. osób — od razu zrozumiecie koszmarną całość lataminy.

Gdy już zrobisz szczęśliwców w pocie czoła załatwiło dokumenty, okazało się, że terminy prolongowano. Dobrze to, ale dłużej nie zrobiono tego od razu, ludzie się denerwowali, że nie zdążą. No, ale chyba po to, żeby człowiek potem bardziej odczuł pełnię szczęścia.

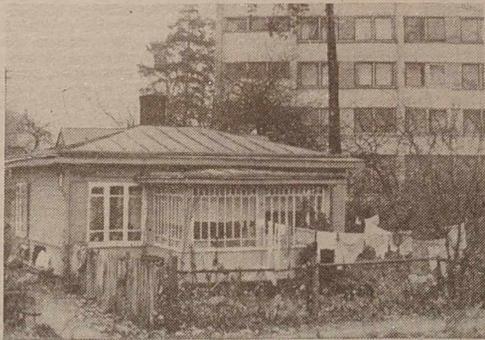
A ono nie do każdego okna oglądnięto. Tysiące wilanin na próżno obija po dziś dzień progi urzędów — nie mogą otrzymać upragnionego dokumentu potwierdzającego, że są prawnymi właścicielami tego skrawka ziemi, który uprawiali od lat.

— **Ilu mieszkańców Wilna może już się poszczycić własnością?** — pytanie to zadaje kierownikowi służby regulacji rolnej samorządu m. Wilna Algimantasowi GASLIONISOWI.

— Pierwsze transakcje sprzedaży rozpoczęliśmy w lipcu ubiegłego roku. Od tego czasu za zasadach ulgowych sprzedaliśmy parcele 2220 właścicielom.

— **A ilu wilanin zadeklarowało chęć kupna?**

— Na zasadach ulgowych 9 tys., a ogółem prawie 12 tysięcy.



— **To jak wytłumaczyć takie zówie tempo?**

— Nie zależy to tylko od nas. Prawie 2 tysiące z tej liczby nie przygotowało należycie dokumentów, 800 osobom starostwa nie dostarczyły zawiadomień w czas, albo ludzie sami się nie zgłosili, 400 nie ma prawa na nabycie ziemi (nie są obywatelami RL itd.). Ale, oczywiście, większość ludzi oczekuje z niecierpliwością na prywatyzację a ta faktycznie obecnie jest wstrzymana.

— **Wstrzymana?**

— Tak. Decyzja zarządu i rady miejskiej, które obecnie się zastanawiają czy nie zmniejszyć parceli w mieście, gdyż brakuje ziemi i dla każdego pretendenta nie sposób wygospodarować 0,20 ara. A dołożenie do tego prawowitych właścicieli, którzy oczekują na zwrot. Skąd wziąć ziemię przy obecnych granicach, gdzie wielkie budownictwo pochłonęło wiele działek.

— **Więc może się okazać, że ci, którzy dostali pierwszy, byli szczęśliwi, bo mają parcelę 0,20 ara, a którzy otrzymają jutro będą mieli o połowę mniejszą.**

— To już pretensje do zarządu i rady — nam taka zwłoka tylko utrudnia pracę. Również przeszko do tego, że nie wszystkim właścicielom zwrócono ziemię. Z 3,5 tysiąca wilanin ziemię zwrócono tylko 700 osobom. Takie zówie tempo to wina archiwów, które bardzo powoli znajdują dokumenty.

Słowem, istnie zaczarowane koło. Najpierw zgodzić się tylko z tym, że to wina archiwów, iż ludziom nie zwraca się ziemi. Znam dziesiątki przykładów, gdy wilaninie przegrywali wszystkie dokumenty i czekają po kilka lat. Wróć do tego tematu raz jeszcze.

— **A z panem chcę poruszyć jeszcze jedno zagadnienie — wykup działek ogrodowych. Już rok jak sporządźliśmy wszystkie dokumenty i te cisza.**

— Całą dokumentację przedstawiam nam towarzystwa sadownicze. A te z kolei muszą mieć wszystkie dokumenty, wszystkich członków. W obrębie Wilna mamy 187 towarzystw. 8 w ogóle do nas się nie zgłosiło. Byłoby o wiele przędy, żeby nie było skarg, zażaleń, ale przy robieniu pomiarów, planów inwentaryzacji ludzie walczą o każdy metr.

— **Doskonale to rozumiem, bo sama ucieszyłam się, iż spłiwano mi drzewo owocowe, które się rozrosło i rzuca cięń na działkę sąsiada. Proponowałbym, że będziecie się dzielić owocami, byle drzewo zachować. Ale żąda własności pokonała uczucie i rozum. Słowem, własność prywatna ma też czasem niebezpieczny odcień. Ale to już inny temat — moralny.**

— **NA ZDJEĆIU: te drobne skrawki ziemi — to i grządka przy domu, i miejsce wypoczynku latem itd. — nic więc dziwnego, że każdy tak walczy o nie.**

Fot. W. Charin

## Dom — szczęściarz

Jest swego rodzaju zabytkiem, obiektem westchnień wielu wilanin, szczególnie tych, którzy obserwując chimurki na niebie (a w tym roku było ich tyle) automatycznie poszukują garnków, miednie, by podstawić je pod przeciekające okna, sufity, ściany...

No cóż, takie to życie — te reklamowane, wychwalane przed 30 i mniej laty domy wielkopłytowe — dziś już prawie wszystkie wymagają remontu kapitalnego. Ale kto to zrobi obecnie, kiedy państwo, miasto i ludzie są tak biedni.

Trzeba więc mąkają, marznąć i... wierzyć w cud. Bo może się wydarzy. Nie wierzyć? Przyjdzie Państwo więc na ul. Karoliniską 32, do domu, który utrwaliła na swym zdjęciu fotoreporterka Bronisława Kondratowicz.

Las rusztowań z wszystkich

## GDZIE SIĘ PODZIAŁY NASZE ŚRODKI?

Gdy tylko rozpoczął się proces prywatyzacji, wykupiliśmy mieszkanie. Wtedy też wprowadzono opłatę — 0,80 kop. na tzw. cele eksploatacyjne. Nie była to co prawda duża suma, ale w ciągu kilku lat i od tylu ludzi, zawsze się coś uzbierało. Żadnych remontów u nas jednak nie przeprowadzono. Gdy dach zaczął przeciekać, siostra z synem samą go uszczelnili, kupili smołę, zaleli.

Ostatnio w piwnicy domu pękła rura. Naprawiono ją, ale dowiadujemy się, że do każdego mieszkania mamy zapłacić po 15 litów za remont. Więć powstaje pytanie: a gdzie się podziały nasze pieniądze uzbierane za tamte lata?

## ANNA PSZCZOŁOWSKA

Dziś trudno odpowiedzieć konkretnie na to pytanie, gdyż sprawa polega na tym, że pieniądze te trafiły do „wspólnego kotła”, do dyspozycji starostwa, które z kolei przeznaczało je tam gdzie to najbardziej było pilne.

Rozumiemy żal ludzi, którzy uczucie placili, a kiedy zaistniała konieczność remontu we własnym domu muszą płacić od nowa. Aby tego uniknąć wyjściem jest tworzenie własnych towarzystw tak, jak to jest w domach spółdzielczych. Każdy ma swa środki, swój zarządek, który decyduje, na co je wydać.

Przy okazji chcemy zaznaczyć, że obecnie 2centy od m kw. ogólnej powierzchni pobierane są za usługi eksploatacji, kasę oszczędnościową, centrum obliczeniowe itd. — to znaczy za to, kto nam oblicza, ile musimy płacić miesięcznie komornego. Trudna to rada, ale nawet za to, ile musimy płacić, też placimy.

## CZY NALEŻY SIĘ KOMPENSATA?

Otrzymałmy bardzo dużo telefonów dotyczących rozliczenia za usługi komunalne, a konkretnie ludzi interesuje, komu przysługiwac będzie kompensata za ogrzewanie.

Podajemy więc konkretny przykład. Jeżeli na przykład w mieszkaniu o powierzchni 45 m kw. mieszka osoba samotna, która ot-

rzykuje 47 litów emerytury, to będzie za ogrzewanie płaciła 11,10 litów. Wyjaśniamy po kolei. Przysługuje jej norma 36 m kw., za którą musiałaby płacić 18 litów (36:50=18). Ale byłoby to więcej niż 15 proc. od jej emerytury, gdyż 15 proc. to 7,05 lita. Więć za 36 m kw. w danym wypadku zapłaci tylko 7,05 lita, a za pozostałą powierzchnię 9 m kw. — 4,5 lita. Czyli do 7,05 lita dodamy 4,05 i otrzymamy 11,10. Państwo ze swego budżetu dołoży 11,40 litów.

Gdy powstają wątpliwości, trzeba zwrócić się do swego starostwa, gdzie pomogą w obliczeniu.

## ILE ZA 1 MINUTĘ?

Często musimy korzystać z telefonu, a każdy raz zanim sięgnę do słuchawki mam niepewność, ile za to zapłacić. Proszę bardzo o podanie cen, ile placimy obecnie za telefon?

## N. KUCZYŃSKA

Od 19 sierpnia abonenci Litwy za telefon muszą płacić po 2 lity.

Rozmowa międzymiastowa na Litwie kosztuje 0,05 lita za minutę.

Automatyczne połączenie (z wyjątkiem rozmów za pośrednictwem taksfonów międzymiastowych) kosztuje: w dniach pracy od godz. 10.00 do 17.00 — podwójna taryfa; od godz. 6.00 do 10.00 i od 20.00 do 24.00 — 50 proc. ustalonej taryfy;

w dniach wolnych i świątecznych od godz. 6.00 do 24 — 50 proc. ustalonej taryfy; nocą od godz. 0.00 do 6.00 — 25 proc. ustalonej taryfy. Za rozmowę z zagranicą placimy za minutę: z Łotwą, Estonią, Białorusią — 0,95 lita; Rosją, Mołdową, Ukrainą — 1,40 lita; Armenią, Azerbejdżanem, Gruzją — 1,80 lita; Polską — 2,20 lita.

Bulgarią, Czechami, Norwegią, Rumunią, Słowacją — 3,00 lity;

Danią, Belgią, Irlandią, Wielką Brytanią, Grecją, Hiszpanią, Włochami, Jugosławią, Portugaliją, Francją, Słowenią, Finlandiją, Szwecją, Szwajcarią, Turcją, Węgrami, Niemcami — 4,90 lita; Australią, USA, Kanadą — 8,90 lita.

Po 10,50 lita za minutę placimy za rozmowę z Izraelem, Japonią, Brazylią. Najdrożej kosztuje rozmowa z Chinami — 12,00 litów.

## ŚLADAMI PUBLIKACJI Zima się zbliża, a los mieszkańców w niepewności

W ubiegłym zestawie „Wilno — dzień jak co dzień”, który się ukazał 13 października br. zamieściliśmy artykuł o pożarze, którego skutkiem spłonął dom na Zwierzyniecu i zamieszkałe w nim rodziny znalazły się dosłownie na bruku. Zasygnalizowaliśmy wtedy, iż ludzie mimo trudności finansowych postanowili jednak dom odbudować, ale w planach generalnych dom ten był przeznaczony do wyburzenia, gdyż ma tu przejść wiadukt.

Czy obecnie znany już jest los mieszkańców tego domu? — pytanie to zadaliśmy w starostwie zwierzynieckim.

— Całą sprawę przekazaliśmy

do zarządu miasta, plany tego domu znalazły się w gestii zarządu architektury i urbanistyki Samorządu m. Wilna. Sprawa jest skomplikowana, gdyż mieszkania są tu zarówno prywatne, jak też niesprywatyzowane. Specjaliści zbadają całą sprawę i zadczydują, czy dom remontować, czy dać ludziom mieszkania zastępcze — tyle w odpowiedzi.

Dopóki specjaliści, prawnicy naradzają się, zima się zbliża. Los rodzin od kilku miesięcy nie jest znany. Nie tylko spłonął ich cały dobytek, ale grozi im nawet utracenie parceli. Bo gdyby nie pożar, mogłoby jakiś czas tu mieszkać. Wiadukt przecież dziś się nie buduje.

zainstalowane liczniki — za gorącą wodę placą 1,73 lita za 1 m<sup>3</sup> (było 1,86 lita).

Nie lepiej będzie w listopadzie. Już od 1 listopada drożeje gaz. Za 10 m<sup>3</sup> gazu będziemy płacić 3,82 lita. Dotychczas za taką ilość placiliśmy 2,95 lita.

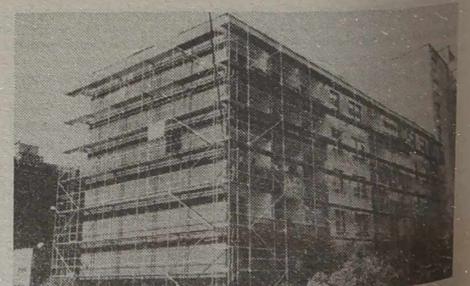
Za ogrzewanie mieszkań do lutego za 1 m<sup>2</sup> powierzchni ogólnej placimy po 0,5 lita, a od 1 lutego po 1 lita.

## Co tydzień — nowina, czyli ceny, ceny

I znów podróże. Październik zaszkoczył nas podwyżką cen za wodę. Zimna zdrażała od 7 października. Za 1 m<sup>3</sup> zimnej wody placimy już nie 0,37, a 0,44 lita (tzn. 7 ct drożej).

Od 14 października zdrażała woda gorąca o 30 ct tzn. za 1 m<sup>3</sup> placimy 2,16 lita.

Wygrali mieszkańcy, którzy mają



stron. To niemiecka firma „Eternita” wzięła ten budynek do zdemontowania, jak ucieplić, uszczelnic i nadać mu nowy wygląd. Prace dopiero się rozpoczynają, ale już dziś podpisujemy się śmiało pod takim eksperymencie. Zresztą kto by tego nie zrobił? Zazdrościmy, nie ukrywając gmachowi jak i jego sąsiadowi, gdzie jedna ściana została ocieplona. Na Zirmunach jeszcze

dom ocieplą i odrestaurowają Duńczycy.

Ale skąd wziąć tyle państwa, by odnowić całe wileńskie dzielnice wielkopłytowe? Trzeba tylko wierzyć w cud, czekając na w miastach, w których wędruje wiatr, przeciekającą ścianę.

Stronę przygotowała Helena GŁADKOWSKA





• „Czy potrzebna jest prętkującym karta drugogatunkowych ikon?” — pyta Brigita Balikinė we wtorkowym numerze.

„Litwa niebawem udławi się ikonami.

Celniccy łodźczycy ostatnio zdwojną do Ministerstwa Kultury i Oświaty i żądają stanowczo, aby powiedziano, gdzie podziak skonfiskowanych w ostatnim okresie 300 ikon (około pół tony). 13 września odebrano od kaliningradzkiej ikony w Kybartajskiej komorze celnej, gdzie dotychczas nie trafiły się żadne antyki. Główny inspektor operacyjny z Kybartai Valdas Bagdonas nawet zawiadził te pierwszą ikonę do Wilna, aby pokazać ekspertom. Po zdjęciu metalowej szaty znaleziono przyklejony na drewnianej deseczce obrazek Matki Bożej z dziećmi — najwzklejszą reprodukcję, pociągniętą lakierem. Parę miesięcy temu zastępca głównego celnika Departamentu Cel P. Darginavičius informował rząd: „W latach 1991-1993 w komorach celnych Republiki Litewskiej (na wszystkich posterunkach zatrzymano i skonfiskowano 1160 ikon. Większą część skonfiskowanych ikon — (939) przekazano Inspekcji Dziedzictwa Kultury Republiki Litewskiej. Do pisma załączono obszerną informację o konfiskacie ikon, którą opracował główny inspektor wydziału zwalczania przemytu oraz kontroli resortowej Departamentu Cel G. Żalнора.

W komorach celnych konfiskuje się nie tylko ikony. Książki, zegary, sztychy, stare karty pocztowe, ordery i medale, rzeźby, wyroby sztuki stosowanej, dobra dziedzictwa kultury, których dalszy los powinien również interesować społeczeństwo. Najczęściej są one o wiele wartościowsze od ikon. Ale teraz wszyscy właśnie mówią wyłącznie o nich.

Tylko o ikonach jest mowa w piśmie premiera Adolfa Šleičevičusa z 28 września 1993 roku do Departamentu Cel: „Prosimy o zwrot przekazanych przez was Inspekcji Dziedzictwa Kultury ikon i przekazanie ich muzeum, wskazanym przez Ministerstwo Kultury i Oświaty. Co się stało? Dlaczego nie proszą o zwrot przekazanych inspekcji obrazów, rzeźb, orderów...)

Czy Ministerstwo Kultury i Oświaty potrafi namówić muzea do wzięcia ikon? Chyba przysumie... Już nie pierwszy rok lansowana jest myśl, że ikony należałyby wrócić tam, skąd pochodzą, mianowicie na Wschód. Można po prostu przekazać Rosji w darze, można zaproponować wymianę na przechowywane w muzeach Rosji dobra, które są drogą dla Litwy. W takim przypadku należałoby zgromadzić ikony w jednym miejscu, otaśkować i opisać i zaproponować tym, którzy prowadzą negocjacje z Rosją, jako osobny punkt rokowań. Ale znowu, kto to uczyni? Po upływie trzech lat trzeba tak dużo mówić o uchwale nr 305 jedynie dlatego, że nie przewidziano, jak będzie ona realizowana. Trzeba stworzyć jakieś przepisy, aby wszyscy dokładnie uświadomili, kto i jak, ale znowu: kto je stworzy? Różne organizacje podejrzewają się nawzajem o kradzież ikon i nie potrafią dogadać się po ludzku. Prośby i obietnice starobrodzów, że będą się modlili, nie wzruszają specjalistów. W cerkwiach kradzieże zdarzają się każdy tydzień. Jeżeli tam zawieszisz skonfiskowane cenne ikony, to zaraz zostaną znowu skradzione. I niebawem znowu będą skonfiskowane w komorze celnej“ (...)

• „Fu, jak brzydko filmować cudzą portmonełkę...” zaanonasowała Daliė Cepėliūtė swoje rozważania na temat ujawnionych ostatnio zarobków bankowców.

„Redakcja zdołała uzyskać kilka dokumentów, które będą zastrzeżenia co do litoci wobec urzędników. Ostatnio w Sejmie „pojawiło się” podpisane przez zastępcę przewodniczącego zarządu Banku Litewskiego G. Preidysa świadectwo o przeciętnych zarobkach pracowników aparatu centralnego Banku Litewskiego w 1993 roku. Twierdzi się w nim, że w ciągu 9 miesięcy br. przewodniczący zarządu BL R. Visokavičius średnio zarabiał miesięcznie 2898,11 Lt, zastępca przewodniczący zarządu BL G. Preidys — 2769,43 Lt. Jego koleży J. Sinkvičius, A. Karalius, R. Mečinskienė i P. Milašauskas mieli odpowiednio 2195,85 Lt, 2665,45 Lt, 2337,76 Lt i 1958,16 Lt.

Wczoraj w radiu obserwator Č. Biskauskas (pracuje jako rzecznik prasowy RL i ma tam stanowisko dyrektora), komentując uwagę, jaką społeczeństwo i prasa odczuwają pracowników BL, określił ją jako „bolszewicką próbę opróżnienia portmonełek pracowników BL”. Ciekawe, czy Bank Litewski przestał już być instytucją utrzymy-

waną z budżetu państwa, że wszystkich, którzy interesują się wykorzystaniem jego środków, C. Biskauskas uważa za „bolszewików”. Bank Litewski dziś prowadzony jest niczym instytucją komercyjną. Potwierdza to też kilka innych dokumentów z Sejmowego Komitetu Gospodarczego, w którym twierdzi się, że w różnych utworzonych przez BL wewnętrznych „funduszach (ukształtowanych z zysków BL — uwaga red.) 30 września 1993 r. zgromadzono 117 mln litów, które służą rozkwitowi pracowników banku”.

Między innymi średni miesięczny zarobek Č. Biskauskas w Banku Litewskim wynosi 1947,15 Lt. Naturalnie, że klerk za to musi gorliwie służyć. Na przykład, państwo ocenia co miesiąc pracę wiceprzewodniczącego Sejmu Republiki Litewskiej, kierownika komisji do zwalczania zorganizowanej przestępczości i korupcji E. Bickauskasa na sumę około 600 litów. Mówiąc inaczej, rzecznik prasowy jednej instytucji państwowej zarabia trzykrotnie więcej niż wiceprzewodniczący parlamentu.

I pogląd „bolszewicki”, jak widać, jest tu nie na miejscu. Gdyby nikt się nie zainteresował, to niektórzy urzędnicy również dalej usiłowaliby wzbogacać się kosztem państwa i kieszeni podatników.

• Jakże arsenały broni były skupowane do celów ochrony Rady Najwyższej (Tadas Petryla, piątek i sobota).

• Rozporządzeniem przewodniczącego Sejmu Litwy C. Juršėnasa z 8 stycznia br. w wydziale ochrony przeprowadzono rewizję. Sprawdzano wszystko: uzbrojenie, dokumenty, interesowało się przelewem pieniędzy itd. A to, co zanotowali rewidentzi, jak się zdaje, przekroczyło ich oczekiwania.

Ostatnio z wydziału ochrony zniknęło 9 oficjalnych zarejestrowanych pistoletów. Cztery spośród nich to 7,62 mm TT, 3 — makarowów 9 mm, po jednym 9 mm SIG SAUER i „Block-17”. Tylko w jednym przypadku funkcjonariusze wydziału ochrony zwrócili się do instytucji praworządności, że broń została im skradziona, odebrana czy najwyżej inaczej przepita. Nikogo nie zawiadomiono o zniknięciu broni.

Z protokołu kontroli wydziału ochrony Rady Najwyższej, który podpisali st. rewident Departamentu Rewizji Ministerstwa Finansów V. Paciniskas, kontroler wydziału kontroli przedsiębiorstw państwowych D.K.P. I. Stankevičius, główny księgowy wydziału ochrony G. Terleckas, wynika, że w latach 1990-1992 wydział zakupił broń za 50.453.339 talonów. Ale to tylko liczby oficjalne, zaccerpnięte z dokumentów księgowości wypełnianych w tym wydziale. Musimy jeszcze uodkładać, jaka liczba broni, od jakich firm i państw wędrowała na Litwę. Dlatego nie spieszymy z publikowaniem danych dla czytelników. Za walutę przydzieloną wydziałowi ochrony rządu Litwy, jak twierdzą rewident, broń zakupiono za 38.041.549 TL, za pieniądze ofiarowane wydziałowi przez ludzi — na sumę 19.900 TL. Broń od MSW i byłej jednostki KGB ZSRR na Litwie zakupiono za 1.253.430 talonów. Jednakże największe zdziwienie budzą zapisy, że od nieustalonych i nigdzie nie zanotowanych w dokumentach firm otrzymano broń na sumę 3.885.236 talonów. Z Republiki Czechenii sprowadzono broń za 6.900.000 talonów. Ze środków funduszu obrony zakupiono ją za 179.800 talonów. Z innych źródeł, których nie podano w dokumentach pierwotnych, wydział ochrony nabył automaty i pistolety za 173.424 talonów.

Najciszejście chyba wiecy w ciągu tych lat kierownictwo wydziału ochrony utrzymywało z kierownikami MSW. Funkcjonariusze państwowi wzajemnie darowali sobie broń, wymieniali różne uzbrojenia. 31 października 1991 r. zleceniami płatniczym wydział ochrony MSW przekazał 81.288,6 rubli za 5,45 mm automaty AKS-74u (57 sztuk), automaty AK-74 N (10 sztuk), 10 karabinów SWD kalibru 7,62 mm, 150 pistoletów „PM” oraz naboje. W marcu roku ubiegłego do środków przeznaczonych z budżetu wydziału ochrony zapłacił ministerstwu za 1280 nabołów do pistoletu „PM”. Z kolei na prośbę ministra P. Valiukasa wydział ochrony uzbroił „Aras” w automaty. Takich przykładów jest mnóstwo. Może dlatego, szukając się do rozstania z wydziałem ochrony A. Skučas postanowił odwdziżyć się też najwzajemniej jego współautorom z MSW, przewodniczącemu RN — wręczył broń inieinną.

Obecnie porządek w wydziale ochrony Departamentu Ochrony kierownictwa MSW jest inny niż był wcześniej. Lepszy porządek, więcej dyscypliny i rzetelności. Chociaż ludziom jest trudno, zarabiają niewiele, dużo trenują. Jednakże czy można zapowiedzieć, co by? Rok, dwa lata temu... Tym bardziej, że krwawi jeszcze rana „Respubliki” z ostatnich tygodni...)

Po zabójstwie wydawcy i zastępcy redaktora naczelnego „Respubliki” V. Lingyva w czasie rewizji przeprowadzonej w obydwale izraelskiego D. Kapłana funkcjonariusze zapoznali się z pewnym młodym człowiekiem, mającym w kieszeni

legitymację pracownika wydziału ochrony Rady Najwyższej i zezwolenie na noszenie broni imiennej. Widocznie D. Kapłan wczoraj go telefonicznie, gdy początkowo nie wpuścił funkcjonariuszy policji kryminalnej i „Arasa”. Przybysze bowiem ślepieli spoza drzwi, że D. Kapłan do kogoś dzwonił i prosił, by przyjechał. Przybył z pomocą D. Kapłanowi były pracownik wydziału ochrony na ziemi.

W lipcu roku ubiegłego ówczesny minister spraw wewnętrznych P. Valiukas i przewodniczący lotewskiego banku komercyjnego „Baltija” T. Freimans podpisali kontrakt, w myśl którego nasze MSW przešlo do banku lotewskiego 110 mln rubli. Pieniądze do sąsiedniego kraju prześlano, aby wymienić na dolary USA. Na początku 1992 r. rząd przydzielił Ministerstwu Spraw Wewnętrznych około 200 mln rubli. Ministerstwo nagliło z tym przelewem. Bowiem jego kierownictwo i holenderska firma „Scorpio International Trading LTD” zawarły kontrakt. I to kontrakt nie był jak, mianowicie w sprawie zakupu i przetransportowania broni na Litwę.

Kontrakt ten powstał powielokrotnych wizytach D. Kapłana w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, gdzie spotykał się z szefem zarządu kontrwywiadu H. Margenise, ministrem P. Valiukasem. Przede wszystkim, gdy obywatel izraelski Haim Ben Ari przekroczył próg ministerstwa, zawarło umowę w sprawie zakupu dla policji operacyjnego sprzętu technicznego. Następnie po sprawdzeniu tego tajnego ładunku, podjęto rozmowy również w sprawie zakupu 4100 automatów AK-74, automatów Kaszkanska starego modelu. Do zakupu tej broni została upoważniona holenderska firma „Scorpio International Trading LTD”, której dyrektorami są Amos Kotzer i Haim Ben Ari“ (...)

• Jeszcze jedna informacja: „20 października, gdy przewodniczący Sądu Najwyższego Litwy M. Lošys wrócił ze spotkania z dziennikarzami, zadzwonił jego telefon. Mężczyzna, który nie przedstawił się, powiedział, że zostanie wysadzony w powietrze indywidualnie dom mieszkalny, który buduje M. Lošys. Po tych słowach rzucił słuchawkę. Natychmiast wezwano saperów MSW, policję kryminalną. Po starannym zbadaniu domu nie wykryto żadnego ładunku wybuchowego.

Zapytaliśmy M. Lošysa o jego opinie dotyczącą tej pogroźki: „Nie wyobrażam, kto mógł mi grozić. Wcześniej nie otrzymywałem żadnych ostrzeżeń. Nie mogę twierdzić, że ten dzwonek łączy się z konkretną sprawą, miałem ich już bardzo wiele”.

Według danych „Respubliki” jest możliwych kilka wersji tej pogroźki. M. Lošys nie zapłacił wydziałom władze haraczu, który muszą płacić wszyscy właściciele domów tej dzielnicy. Pogroźka łączy się z tymi sprawami w Sądzie Najwyższym, gdzie rozpatrywany jest los członków mafii. Nie odrzuca się również wersji, że ktoś złośliwie zastrzawał”.

## LITUVOS rytas

• Nadal snute są rozważania związane z tematem zabójstwa zast. redaktora „Respubliki” V. Lingyva. W cotygodniowym komentarzu R. Valiukas pisze:

„Po upływie tygodnia od zabójstwa dziennikarza Vitas Lingyva coraz bardziej nasuwa się wniosek, że politycy litewscy są współautorami tego morderstwa. Zwolennicy polityki moralnej, który twierdzi, że w polityce, oświadczył cynicznie, że „najważniejszą rzeczą była dla nich obrona niepodległości”, jakoby walka z mafią stanowiła zadanie drugorzędne. W tyle nie pozostaje również jeden z liderów DPPL, który w sobotę w oficjalnym piśmie partii rozważał o sukcesach ekskomunistów w walce z mafią.

Symboliczny wydziewek ma to, że w następnym dniu po zabójstwie dziennikarza zmarł były minister spraw wewnętrznych, który chciał wpaść myśl, że na Litwie mały nie ma w tym czasie, gdy rzeczywiste aukcje prywatyzacyjne odbywały się nie w salach wyznaczonych przez rząd, lecz w przedpokojach, przy czym zastraszając w przedmieniu uczestników tych aukcji.

Symboliczne i logiczne jest to, że Litwa nie uszaskała nawet oficjalnego nekrologu, chociaż zmarł pierwszy generał kraju po odrodzeniu niepodległości. Władze znowu chowały głowę w piasku, podobnie jak i wtedy, gdy w „Respublice” ukazała się seria artykułów o uzbrajaniu policji w środki ofiarowane przez podjęzane firmy. Trudno dziś jeszcze powiedzieć, w jakim stopniu historia ta kojarzy się z zabójstwem dziennikarza. Jednakże jest jasne, że bossowie mafii szczególnie byli rozwieśczeni z powodu tych artykułów. Wiadomo również, że dochodzenia w

sprawie tej afery nie próbowano prowadzić dalej, chociaż w kraju zmienia się władza i zmienia się, że sam Bóg zdecydował o ich zwiadaniu.

Jeżeli prezydent kraju chce uświadomić, że mafię kraju i do czego jest zdolna, powinna przeczytać to wszystko, co dziennikarze napisali w budynkach, które premiry kraju bezprawnie przynajmniej bankom i Konfederacji Przemysłowców o licencjach eksportowo-importowych, które należą do działu Ministerstwa Gospodarki, o dachach celnych, o skandalach, dotyczących dolarów, w których uczestniczyli ministrowie i radcy prezydenta kraju, o próbach zwalczania podatków biznesmena, który herzom miał od wielkiej podarowuje nowo samochody, odczynał się nie koncernu „Luccoil” na Litwie i o tym, że napisano o kupowaniu broni bez dokumentów, że zamknięciu Banku Inwestycyjnego i wypięzaniu amerykańskiego Litwina W. Dudėnasa, o tym, jak córka pierwszego premiera DPPL kupuje samochód w Porcie Kłajpedzkim, como brona państwowo oddaje miejsca dystrybutorów w całym premier uczestniczy w kilku firmach i bankach.

Lista ta jest długa. Mafię wyłazi że swej niewiedzy, gdy w kraju nie pozostaje ani jednego czepnego polityka, a ona wyobraża, że wszystkich ich piła albo zastrzeli, jeżeli nie kupi“ (...)

• O jednej ze spraw przemytu na granicy litewsko-polskiej.

„Okolo godziny 17 na granicy litewsko-polskiej koło Łodźki został zatrzymany jadący do Polski samochód GAZ-24, prowadzony przez S. Siemionowa. U jednego z pasażerów tego samochodu, mieszkająca Szawel M. Jancczenok znalazłono podejrzana metalowa kolba. Po sprawdzeniu jej przy pomocy specjalnej aparatury, ustalano bardzo wysoką radioaktywność.

Pracownikom prokuratury, którzy wszczęli śledztwo w tej sprawie, M. Jancczenok powiedział, że gdy wracał pociągiem z Moskwy, gdzie jeździł w sprawach handlowych i został mocno pokrzywdzony przez wymagający poznał pewnego młodego mężczyźnię, który zaproponował wybić zarobienie pieniędzy. Trzeba było przez granicę litewsko-polską przewiezić kolbę metalową. Za tę usługę nieznajomy zaproponował 5 tys. dolarów. M. Jancczenok wyraził zgodę. Gdy przyjechał do Wilna, czekało ich kilku młodych ludzi z samochodami BMW, właśnie jeden z nich wręczył metalową kolbę.

Pracownikom prokuratury nie wydało się być przekonującą takie tłumaczenie. Większe zainteresowania, ich zdaniem, godny jest ten fakt, że zatrzymany przez kilkanaście lat pracował w polnej z byłych sowieckich jednostek wojskowych w Szawlach, gdzie właśnie mógłby skradziony z niego materiał radiacyjny. Z Łodźki od razu przewieziono go na ekspertyzę do Instytutu Fizyki w Wilnie. Według pierwszych danych, może to być rad. (...)

• Tacy chorzy teraz też się zdarzają. Przedwczoraj w kłajpedzkim szpitalu „Czerwony Krzyż” podczas pracy został pobity ieterownik oddziału chirurgii.

Wdzierając się do gabinetu lekarzy powita osobnik zażądał szczególnie bezczego dopłać chorego Siergieja Szestakowa. Ten miłoty człowiek urodzony w 1956 r. został przewieziony do szpitala 9 października. Miał przebieg piersi i brzuch, uszkodzone jędrta i trzustkę. Stan S. Szestakowa był ciężki, dwukrotnie go operowano.

Lekarze upomnieli gościa, że obowiązują go jak i wszystkich, godziny odwiedzin chorých. Ktoś z lekarzy namienił, że czas już przestać zarządzać się nawzajem. Wtedy intruz wybiegł na korytarz oświadczyć, że chce porozmawiać z kierownikiem oddziału. Po pewnym czasie lekarz idący na wizytę do chorých ujrzał oczekującego pacjenta samego osobnika, który, podchodząc do lekarza, powiedział: „Jeżeli masz kolegę ustrzeż, to w wasz też nie zostanie przy życiu”, uderzył lekarza w twarz, kopnął i uciekł.

S. Szestakow mówi, że nie wie, kto by to mógł być. Wszczęto sprawę karną, zatrzymano czterech podejrzanych.

Jak mówią lekarze, ostatnio coraz częściej zdarzają się aroganczy chorzy i odwiedzający ich, zdaniem, w szpitalach powinni być postawieni.

• Po zabójstwie dziennikarza zatrzymano wydział Izraela wyszedł na wolność, w Wilnie został konferencję prasową — pisze w sobotnim numerze gazeta:

„Prócz D. Kapłana, w konferencji prasowej wzięli udział jego adwokat I. Kagan, M. Štėnaitė — adwokat jej narzeczonej T. Grigorieviciūtė, „Chciałbym wam krótko opowiedzieć, jak prawem mnie brutalnie zmano prawo i bezrenjii prasowej. Opowiedział, jak został zatrzymany i wraz z T. Grigorieviciūtė „niechciałbym wam opowiedzieć” przez 60 godzin był osadzony w areszcie. (...)



**TELEWIZJA**

**CZWARTEK, 28 PAŹDZIERNIKA**  
LTV

**ŚRODA, 27 PAŹDZIERNIKA**  
LTV  
8.00 — Panorama. 8.30 — Wiadomości wcz. niem. 9.00 — Wiadomości w jez. franc. 9.25 — Album rodzinny 9.55 — Serial krym. „Starec”. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.30 — Dla uczniów. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Wiadomości BBC. 19.30 — Serial „Rajska plaża” (17). 19.55 — TV magazyn „Tętno przedsięwzięć”. 20.25 — Studio opinii. 21.00 — Panorama. 21.30 — Program MTV. 22.30 — Wiecezy. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Niemiecki magazyn dok. „Plac Europy”. 23.50 — Piłkarskie mistrzostwa ligi Litwy. „Ekranas” — „Zaligris”.

8.00 — Panorama. 8.30 — Wiadomości wcz. niem. 9.00 — Wiadomości w jez. franc. 9.25 — Serial „Rajska plaża” (17). 9.50 — Niemiecki program edukacyjny. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.30 — Dla uczniów. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Wiadomości BBC. 19.30 — Serial „Znowu tu”. 20.00 — Katedryce studio TV. 20.30 — 22.21.00 — Panorama. 21.30 — Mosty. 22.10 — Film satyryczny „Szalony biznes”. 23.00 — Blues i bliska muzyka. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Cd. koncertu.

**BALTYCKA TV**  
18.00 — Program TVP. 21.00 — Kowo pozostaje Kowem. 21.30 — TV Ring „Nie idź po słowo do kieszeni”. 22.00 — Cha-cha-cha! 22.15 — Top-auto-93. 22.30 — Przegląd koszykówki litewskiej. 22.45 — Nowości baltyckie. 23.00 — Młodzi — młodym. 23.30 — Film „Dla kłosa dolarów”.

**TELE-3**  
7.00 — Nowości CNN. 7.30 — Lekcja angielskiego. 7.35 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.30 — Aerobic. 10.00 — Zawody jeździeckie. 11.05 — Serial „Santa Barbara”. 11.55 — Lekcja angielskiego. 14.55 — Lekcja angielskiego. 15.00 — Filmy anim. 17.00 — Muzyka. 18.00 — Lekcja koszykówki. 18.15 — Okno na przyrodę. 18.30 — Program z Jurorku. 19.00 — Wiści. 19.20 — Lekcja angielskiego. 19.25 — Serial „Santa Barbara”. 20.15 — Informacja Tele-3. 20.30 — Cele przedsiębiorczości. 21.00 — Nowości CNN. 21.30 — Lekcja angielskiego. 21.35 — Wolne słowo. 22.00 — Film „Wielka podróż”. 23.15 — Lekcja angielskiego. 23.40 — Muzyka.

**WARSZAWA**

10.00 — Wiadomości. 10.15 — „Mama i ja”. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 — „Na wariackich papierach” (34) — serial prod. USA. 11.50 — Taki jest świat — magazyn reporterski. 12.15 — „Klub dobrej książki”. 12.30 — Podróż na Kresy. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla młodych widzów. „Sam i sobie”. 14.30 — 16.55 — TV edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów. „Sam i sobie”. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Stop” — magazyn ekologiczny. 18.40 — Publicystyka kulturalna. 19.05 — „Na wariackich papierach” (34) — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — Studio sport — eliminacje do mistrzostw świata w piłce nożnej. Mecz Turcja — Polska. 23.05 — Reportaż. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.30 — „Wierna rzeka” — film fab. prod. polskiej. 2.55 — Nocne czwanie bez butelki.

**OSTANKINO**

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Program dla nastolatków. 8.40 — Serial „Po prostu Maria”. 9.30 — Most handlowy. 10.00 — Święto na Górze Makowieckiej. 10.20 — Strawa duchowa. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. „Zwykły cud” (2). 12.30 — TV film fab. „Nie strażą do białyh łabędzi” (2). 13.35 — TV film dok. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. 15.40 — Koncert. 16.00 — Na Dzień Niepodległości Turkmenistanu. 17.00 — Dziennik. 17.25 — „Mir”. 17.50 — Dokumenty i losy. 17.55 — O pogodzie. 18.00 — Serial „Po prostu Maria”. 18.55 — Opinia publiczna. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Opinia publiczna. 20.55 — Program autorski E. Rianżowa. 21.55 — Otwarcie XI Międzynarodowego Festiwalu Programów i Filmów TV. 23.10 — Dziennik. 23.35 — Dopomóż sobie. 0.05 — MTV. 1.05 — Ekspres prasowy.

**Kurs zabytków kultury polskiej**

Konsulat Generalny RP w Wilnie uprzejmie informuje, że „Towarzystwo Opieki nad Zabytkami” oraz „Wspólnota Polska” organizują w dniach 4—15 listopada 1993 r. w Domu Polonii w Pałacu Kurs Zabytków Kultury Polskiej. Uczestnicy kursu będą mogli brać udział w wykładach i zajęciach seminaryjnych oraz pokazach filmowych z zakresu zabytkoznawstwa. Planowane jest także zapoznanie uczestników z najważniejszymi zabytkami warszawskimi, w których przeprowadzono wzorowe prace konserwatorskie. Udział w kursie bezpłatny. Wszystkich zainteresowanych prosimy o zgłoszenie się 29 bm. o godz. 15.00 w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w Wilnie, ul. Svirigallos 6/15—1.

**SPRZEDAM SIANO.**  
Zwracać się: Wilnius, tel. 41-97-47.  
(Zam. 2707)

**SPRZEDAJE SIĘ**  
tanie zestaw sypialni „Karmen”, z dostawą i remontowaniem. Kolor — biały marmur. Wilnius, tel. 35-79-51.  
(Zam. 2607)

1) **SPRZEDAM** trzebaką urodzonego 10 kwietnia 1993 r.  
2) **ODDAM** w dzierżawę 10 ha ziemi.  
Zgłaszać się: Łukaszewicz Franciszek, wies Pakienos, poczta Kalveliai, rej. wileński.  
(Zam. 2703)

Organizujemy **PODRÓŻE DO KRAKOWA** dla młodzieży szkolnej. Wilnius, tel. 62-75-56.  
(Zam. 2704)

**WSPÓLNE POLSKO-LITIEWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO „INTER-AGROTOP”**

poszukuje głównego księgowego.  
Wymagania: doświadczenie w pracy ze spółkami, dobra znajomość języka polskiego. Podanie zawierające życiorys wraz ze zdjęciem przyjmujemy w biurze firmy do 5 listopada 1993 r.  
Adres biura: Wilnius, ul. Vienaullu 12—32, tel. (fax) 62-45-37.  
(Zam. 2702)

**Firma „Elektronas”**

**NAPRAWIA:**  
— telewizory w domu klienta, tel. 77-65-65 w dniach pracy, w godz. 8.00—18.00;  
— gwarancyjne telewizory „Banga”, „Silelis”, „Orava”, „Taurus”, tel. 77-65-65;  
— gwarancyjną aparaturę telewizyjną, radiową i sprzęt gospodarstwa domowego firmy Philips, Braun, Gold Star;  
— telewizory, magnetowidy, videokamery, radioparaty, magnetofony, płytki mikrofalowe, radiotelefony, elektroniczne przyrządy pomiarowe i in. wszystkich firm;  
— montuje kodyery PAL/Secam, sterowanie zdalne, bloki fal decymetrowych.  
**NASZE ZAKŁADY:** Kareiviu 6, tel. 77-65-64, 76-06-54;  
Goštauto 5, tel. 62-75-27;  
Savanoriu 22, tel. 63-78-82;  
Geroves 9, tel. 67-08-20;  
Algrido 35/38, tel. 63-83-99.

**INSTALUJE I OBSŁUGUJE:**  
— systemy odbioru telewizji satelitarnej, telewizyjne anteny zbiorcze i użytku indywidualnego, tel. 76-09-28;  
— domofony, tel. 76-07-36.  
**WYPOŻYCZA:**  
— telewizory, Juozapavičiaus 10, tel. 35-38-58.  
**SPRZEDAJE:**  
— z gwarancją bytową audiovideoaparaturę różnych firm;  
— różne detale z krajów WNP i Europy Zachodniej. Sklepy: Kareiviu 6, tel. 76-07-54; Goštauto 5, tel. 62-61-67; Juozapavičiaus 10, tel. 35-38-58.  
**WYKONUJEMY PRACE Z GWARANCJĄ.** Ceny najniższe w Wilnie. Pracują specjaliści o wysokich kwalifikacjach.  
**INFORMACJA:** tel. 76-08-09, 77-08-42.  
(Zam. 2652)

**PO WYSOKIEJ CENIE**

skupujemy złoto i platynę wszelkiej próby, ordery Lomna. Pracujemy bez dodatkowych odg. do 28. Wieloletni dośw. 9 do 28. Platynę od razu.  
Wilnius, Vrublevskio 2, tel. 22-70-17 (kolo Placu Katedralesnego).  
(Zam. 2624)

**SKLEP „RUBINAS” DROGO SKUPUJE**

złoto, platynę, pallad i srebro techniczne. Wilnius, Pylimo 29, tel. 22-32-50.  
(Zam. 2705)

**DROGO SKUPUJEMY**

czeki inwestycyjne w Wilnie i rejonie wileńskim. Zwracać się: Wilnius, Kalvaitu ju 62 (gab. 1), tel. 73-21-72.  
(Zam. 2645)

**DROGO SKUPUJEMY**

wszelkiej próby złoto, platynę. Wilnius, tel. 63-72-84.  
(Zam. 2674)

**W centrum miasta DROGO SKUPUJEMY**

złoto i platynę. Wilnius, tel. 75-15-28, 75-51-41.  
(Zam. 2660)

**SPRZEDAJE SIĘ**

importowane trójkątne „O-verlocki”. Wilnius, tel. 42-38-07.  
(Zam. 2683)

**Kalendarium**

• Środa (27.X) jest 300 dniem 1993 r. Do końca roku 65 dni.  
• Znak Zodiaku — Skorpion.  
• Imieniny: Ilony, Iwony, Szbiny, Wincentego.  
• Wschód Słońca — 7.12, zachód — 16.53. Długość dnia 9 godz. 41 min.

**Pogoda**

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 27 października zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady, wiatr północno-zachodni 3-5 m/s, miarkowany. Temperatura 3-5 stopni.  
W ciągu następných dwóch dni krótkotrwałe opady, temperatura w nocy od -1 do +4, w dzień 3-8 stopni ciepła.

**Dziurni wydawni:**  
Lucja BRZOZOWSKA,  
Zbigniew MARKOWICZ,  
Krystyna RUCZYŃSKA,  
Krystyna BOGDANOWICZ,  
Anna RZEWUSKA

**KURIER Wileński**  
Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1993 r.

**Nasz adres:**  
Laisvės pr. 60,  
2044, Wilnius  
Lietavos Respublika  
**Kod 07218**  
Cena 15 ct  
W Polsce — 1000 zł.  
Zam. 3617  
Nr rejestracji — 322.  
Drukare Państwowe  
Przedsiębiorstwo „Spauda”

**TELEFONY:** Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-69.  
Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-88, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felletonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołecki — 52-780, świecłański — 44-21-46, trocki i szyrwiński — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylisci — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.

**Redaktor Zbigniew BALCEWICZ**  
A  
Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-83. Czynne od 8.00 do 17.00 w dniach pracy.